

Testamenty Żydów z Częstochowy i najbliższych okolic źródłem historycznym I połowy XIX wieku

Docenienie roli testamentów dla badania dziejów miast i regionów nie jest zagadnieniem nowym. Spośród badaczy tej tematyki sygnalnie warto przywołać Ottona Hedemanna¹ czy Urszulę Augustyniak². Prekursorskie badania w tym zakresie, w odniesieniu do XVII-wiecznej Częstochowy podjął przed wielu już laty prof. Stefan Krakowski³. Ostatnio piszący te słowa opublikował artykuł zdający się otwierać główne postulaty badawcze w odniesieniu do I połowy XIX wieku⁴.

Realizując te postulaty autor niniejszego tekstu podjął próbę zebrania, opracowania i wydania drukiem testamentów szlachty i mieszczan z Częstochowy i najbliższej okolicy z lat 1808–1833. Dokumenty te powstały jako jeden z wielu rodzajów dokumentów wytwarzanych w kancelariach trzech notariuszy częstochowskich: Józefa Leśniewskiego, Antoniego Truszkowskiego i Ignacego Budrewicza⁵. Wymóg spisywania urzędowych testamentów postawiły władze Księstwa Warszawskiego, a w okresie późniejszym Królestwa Kongresowego. Mimo nacisku władz pisemne testamenty urzędowe przyjmowały się stopniowo i nie bez oporów. Silniejszy opór występował wyraźniej w małych miastach i osadach.

Niniejszy tekst jest próbą poddania naukowej dyskusji wąskiego wycinka tej rzeczywistości historycznej z pierwszej połowy XIX wieku, w odniesieniu do społeczności żydowskiej tak z Częstochowy, jak i powiatu częstochowskiego w jego ówczesnych granicach. Przedmiotem analizy będzie tu 10 testamentów (7 z Częstochowy, 2 z Przyrowa i 1 z Kłobucka).

Lista ich autorów przedstawia się następująco:

- | | | |
|------------------------------------|---------------|-----------|
| 1. Mosiek Józefowicz Landau | z Janowa | |
| 2. Wulf i Ryfka Aronowiczowie | z Kłobucka, | |
| 3. GrANEK Lewkowicz | z Przyrowa | |
| 4. Lewek Izraelowicz nn Przyrowski | z Przyrowa | 1770–1822 |
| 5. Herszlik Nayman | z Częstochowy | 1753–1823 |
| 6. Józef Hertz | z Częstochowy | 1761–1831 |
| 7. Berek Ginsberg | z Częstochowy | 1771–1827 |
| 8. Lewek Berman | z Częstochowy | |
| 9. Haja z Lewkowiczów Kupermanowa | z Częstochowy | |
| 10. Lewek Abramowicz | z Częstochowy | 1782–1832 |

W omawianym okresie funkcjonowały wyraźnie wyodrębnione grupy społeczne: szlachta, mieszczaństwo i Żydzi⁶. W niniejszym opracowaniu, przedmiotem analizy będą testamenty przedstawicieli społeczności żydowskiej. Omawiane testamenty nie tworzą całościowego obrazu miejskiej społeczności żydowskiej, ale zebrany materiał archiwalny jest na tyle rozległy, że można go uznać za reprezentatywny.

Nieco uwagi należy także poświęcić zagadnieniom dotyczącym świadków. Przede wszystkim należy odnieść się do liczby świadków występujących w danym testamencie. W testamentach mieszczan było ich

¹ O. Hedemann: *Testamenty brastawsko-dziśnieńskie XVII–XVIII wieku jako źródło historyczne*, Wilno 1935.

² U. Augustyniak: *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, wydała... Warszawa 1992.

³ S. Krakowski: *Mieszczanie Częstochowy w XVII wieku w świetle testamentów*, „Ziemia Częstochowska”, t. V (1965). s. 115–125.

⁴ D. Złotkowski: *Testamenty z regionu częstochowskiego I połowy XIX wieku. Główne postulaty badawcze*, „Zeszyty Historyczne WSP w Częstochowie”, t. VII (2003), pod red. M. Antoniewicza i M. Cetwińskiego. s. 247–256.

⁵ J. Dobosz, J. Jeżowski, P. Madajczyk: „Inwentarz. Kancelaria notariuszy w Częstochowie – grupa zespołów z lat 1808–1900”, Częstochowa 1980, s. 1. Maszynopis w Archiwum Państwowym w Częstochowie.

⁶ D. Złotkowski: *Miasta departamentu kaliskiego w okresie Księstwa Warszawskiego. Studium gospodarcze*, Częstochowa 2001, s. 54–60.

zwykle czterech. Czasami tylko liczba ta malała do dwóch. Gdy testament był spisywany bez notariusza, np. w czasie wojny lub panującej zarazy, świadków było więcej, np. siedmiu. Czasami dla większej wiarygodności na testamentie podpisali się członkowie magistratu danego miasta. W takich, ekstremalnych przypadkach testament był później rozpatrywany przez Trybunał Cywilny Województwa Kaliskiego.

Testament, postrzegany jako źródło historyczne jakże przydatne do badania dziejów mieszkańców miast i wsi, dostarcza wielu informacji. Pozwala dokonać obszernej rekonstrukcji warunków życia, w tym przypadku w pierwszej połowie XIX wieku. Testament daje obraz stanu zamożności danego człowieka. Pozwala uzyskać informacje o jego rodzinie, warunkach mieszkaniowych, postawie wobec religii. W oparciu o te dane można uzyskać pośrednie informacje o wpływie konkretnych wypadków dziejowych dotykających także danego terenu.

Zarys dziejów gminy żydowskiej w Częstochowie

Najwcześniejsze ślady osadnictwa żydowskiego w Starej Częstochowie można datować na pierwszą połowę XVII wieku⁷. Miało ono niewielki rozmiar i zapewne charakter okresowy. W oparciu o źródła historyczne, o początkach zorganizowanej częstochowskiej gminy żydowskiej można mówić dopiero w odniesieniu do końca drugiej połowy XVIII wieku⁸. Od tego momentu ludność żydowska osiedlała się na coraz większą skalę. Stan jej zamożności w Starej Częstochowie był zapewne bardzo zróżnicowany. Wyraźnie jednak zaznaczała swoją obecność grupa zamożnych Żydów. Ich silna pozycja finansowa wynikała z kilku źródeł.

Zajmując się handlem, rzemiosłem, propinacją i dostawami dla wojska Żydzi szybko bogacili się. Pomimo formalnie nieodwołanego przecież prawa „De non tolerandis Judaeis” (magistrat Starej Częstochowy nie potrafił go okazać), stopniowo nabywali oni domy, place, wznoszono browary i „fabryki” do propinacji trunków. W Nowej Częstochowie osadnictwo żydowskie formalnie i praktycznie nie występowało. Żydzi wyróżniający się pewną zwartością, hermetycznością, a nade wszystko odmiennością religijną, stawali się coraz bardziej widoczną częścią społeczności miejskiej Starej Częstochowy.

Dobrym przykładem jednostkowym, potwierdzającym ten proces, jest kariera Joachima Berkowicza. Istota konfliktu, któremu próbowano nadawać wymiar ideologiczny czy religijny, leżała w rywalizacji ekonomicznej, a szczególnie w walce o propinację. U schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej w Starej Częstochowie funkcjonowały trzy propinacje: starościąńska, wójtowska i miejska. Dwie pierwsze należały do S. Sołtyka, który wydzierżawił je Joachimowi Berkowiczowi (dzierżawa trwała 23 lata). Wkrótce i propinacja miejska znalazła się w jego rękach⁹.

Z inną rzeczywistością polityczną, a po części także ekonomiczną Żydzi spotkali się z chwilą upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Oddziały pruskie w 1793 roku¹⁰ zajęły Starą Częstochowę. Polski garnizon twierdzy jasnogórskiej wraz z dowódcą majorem Marcinem Wierzbowskim odmaszerował za kordon do Krakowa¹¹. Od mieszczan i ludności okolicznych wsi żądano znacznych dostaw dla wojska. Zaopatrzeniem oddziałów pruskich zajmował się Żyd Rafał Abram – liwerant¹².

Stosunkowo krótki, trwający zaledwie 13 lat, okres pruski w dziejach Częstochowy był dla miasta i społeczności żydowskiej czasem ważnym. Wprowadzono sprawną administrację sprzyjającą rozwo-

⁷ W. Zembrzusi podaje, że w domu przy ul. Ptasiej nr 18 zachował się napis hebrajski na belce z datą 1610. W. Zembrzusi, *Przewodnik po Częstochowie*, Częstochowa 1958, s. 31.

⁸ Za zupełnie bałamutną należy uznać informacje zawartą w *Przewodniku po Częstochowie i okolicy* (z 1909 roku), s. 53, gdzie zawarta jest informacja, że „Gmina izraelska powstała w Częstochowie dopiero w 1700 roku i składała się wtedy z kilkunastu zaledwie rodzin, które zajmowały się tkactwem. Rozwój gminy był bardzo słaby, synagogę wybudowano dopiero w 1765 roku i wówczas liczyła ona 51 rodzin”. Ważną jest tu informacja podana przez P. Burcharda. Zob. P. Burchard, *Pamiętki i zabytki kultury żydowskiej w Polsce*, Warszawa 1990, s. 131.

⁹ AGAD, Generalne Dyrektorium Departamentu Prus Południowych (GDPP), sygn. VI 377, s. 62–67. List mieszczan częstochowskich do władz pruskich z 3 października 1797 informujący o tym fakcie.

¹⁰ „Korespondent Krajowy i Zagraniczny” nr 20 z 9 marca 1793 roku, s. 384–385.

¹¹ D. Złotkowski: *Polityczna aktywność Zakonu oo paulinów w latach 1793–1794*, „Ziemia Częstochowska” t. XVII (1990), s. 51 i 65; T. Korzon: *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta Poniatowskiego (1764–1794)*, Kraków-Warszawa, t. V, s. 66, 68 i 281, t. VI, s. 68; S. Herbst, *Z dziejów wojskowych powstania kościuszkowskiego*, Warszawa 1983, s. 81 i 131.

¹² W. Kęder: *Jasna Góra wobec przemian politycznych w Rzeczypospolitej w latach 1661–1813*, „Studia Claromontana” t. 13, 1993 [druk w 1994], s. 188.

jowi miast, podjęto działania zmierzające do uporządkowania zabudowy miejskiej, podniesienia stanu sanitarnego miasta. Władze pruskie pomimo generalnej niechęci do Żydów popierały działalność gospodarczą najbogatszych z nich¹³. Było to wyraźnie widoczne w Starej Częstochowie¹⁴.

Wspomniany już Joachim Berkowicz prowadzący interesy ze starostą olsztyńskim Stanisławem Sołtykiem, „gdy nastąpiła odmiana rządu w roku 1795 kilka osób z miasta sobie wyjednał, aby mógł być mieszczaninem”. To samo źródło informuje, że „w roku przeszłym [tj. 1796 – przypis DZ] na placu podstępnie nabytym kamieniem postawił, a na fundamencie tej posesji zaczął się głosić obywatelom miasta Częstochowy i do wszystkich prerogatyw cisnął się, a chcąc być mocniejszym, znaczną liczbę żydostwa do miasta wprowadził i bożnicy postawienie w mieście i parafii od janowskiej odłączenie zyskał”¹⁵.

Czy w samym końcu XVIII stulecia doszło do zbudowania w Starej Częstochowie synagogi? Trudno to jednoznacznie rozstrzygnąć. Za zupełnie błędne należy tu jednak uznać stanowisko Z. Jakubowskiego¹⁶. Ważne wiadomości wnoszą tu listy: Magistratu Starej Częstochowy do starosty olsztyńskiego Stanisława Sołtyka z dnia 24 maja 1797 roku¹⁷ i list tegoż skierowany do pruskiego ministra Karla Georga Hoyma z 29 maja 1797 roku¹⁸.

S. Sołtyk popierał tu stanowisko mieszczan częstochowskich, protestujących przeciwko projektowi(!) założenia w Starej Częstochowie synagogi i cmentarza. W cytowanym liście mieszczanie napisali m.in. „Już sobie nawet Żydzi śmieją obiecywać, że na to [tj. zbudowanie synagogi – DZ] niewątpliwe pozwolenie od Rządu pozyskają. Racz więc Jaśnie Wielmożny Panie wstawieniem się swoim do tegoż Rządu odwrócić od nas tę straszną klęskę. Gotowi jesteśmy, jeżeli tego potrzeba będzie, porzucić nasze domy i gospodarstwa [...]”¹⁹.

Czy interwencja ta przyniosła oczekiwany przez mieszczan skutek? Na ile jego poparcie było szczerze (powiązania gospodarcze S. Sołtyka jeszcze sprzed 1795 roku z Joachimem Berkowiczem) i czy skuteczne? Władze pruskie po zajęciu ziem polskich, w podobnych przypadkach zwykle udzielały przecież zgody. Rosnąca zamożność częstochowskich Żydów, wzrost ich populacji, wyraźnie odrębne interesy jak i inne nieznanne nam do końca przyczyny, stały się przyczyną konfliktu z macierzystą dotychczas gminą w Janowie w 1798 roku.

Miasteczko Janów posiadało swojego rabina, synagogę oraz cmentarz. W Starej Częstochowie mieszkał tylko pomocnik rabina. Prawdopodobnym wydaje się fakt, że częstochowscy Żydzi wobec narastającego sporu z gminą w Janowie, zdecydowali się na założenie w Starej Częstochowie tymczasowej synagogi. „N. Berman przeznaczył na ten cel część swojego domu, znajdującego się w Starym Rynku nr 18. W drugiej części domu urządzono łaźnię rytualną”²⁰. Korzystnie z tą datą koresponduje informacja, iż w 1799 założono cmentarz pod wsią Kucelin²¹.

¹³ A. Wojtkowski: *Polityka rządu pruskiego wobec Żydów polskich od roku 1793 do 1806*, „Przegląd Judaistyczny” nr 1–6 (1922), część II s. 96–107, część III s. 182–197, część III s. 304–321.

¹⁴ AGAD, KRSW, sygn. 643, s. 88–89 List do MSW zawierający wykaz 12 szynkarzy podług zeszłego rządu [pruskiego – przypis DZ], dat w Warszawie 22 stycznia 1812 roku. Zagadnienie dotyczące propinacji w Częstochowie, (także do okresu pruskiego), zostało obszernie opracowane przez D. Złotkowskiego, *Spór o dochody z propinacji w Starej Częstochowie w ostatnich latach Księstwa Warszawskiego*, „Studia Historyczne” R. XLI (1998), z. 4 (153), s. 509–511.

¹⁵ AGAD, GDPP, sygn. VI 377, s. 197. List Magistratu Starej Częstochowy przyjmujący Joachima Berkowicza „za mieszczanina” i tekst złożonej przez niego przysięgi na wierność Fryderykowi Wilhelmowi II z dnia 19 października 1796 roku.

¹⁶ Autor wyrażał opinię bez źródeł. Opublikował tekst *Częstochowscy Żydzi. Zapomniany rozdział historii miasta*, [w:] Z. Jakubowski, *Częstochowskie opowieści*, Częstochowa 1993, s. 27–37. To samo powtórzył w pracy Z. Jakubowski, *Częstochowscy Żydzi. Charakterystyka problematyki i perspektywy badań*, [w:] *Z dziejów Żydów w Częstochowie*, pod red. Z. Jakubowskiego, przy współpracy S. Podobińskiego, Częstochowa 2002, s. 11–14.

¹⁷ AGAD, GDPP, sygn. VI 377, s. 30–32. List magistratu Starej Częstochowy do S. Sołtyka z dnia 24 maja 1797 roku. Ten sam list w języku niemieckim jest na stronach 33–39.

¹⁸ AGAD, GDPP, sygn. VI 377, s. 21–23. List S. Sołtyka do ministra K.G. Hoyma, dat. Dąbrowa 29 maja 1797 roku.

¹⁹ AGAD, GDPP, sygn. VI 377, s. 31. List magistratu Starej Częstochowy do S. Sołtyka z dnia 24 maja 1798 roku.

²⁰ S. Rumszewicz: *Żydzi w Częstochowie*, „Goniec Częstochowski” z 17 września 1915 roku, nr 227, s. 2.

²¹ *Przewodnik po Częstochowie i okolicy* (z 1909 roku) na stronie 54 podaje: „W roku 1799 założono obecny cmentarz pod wsią Kucelin, do tego zaś czasu gmina przewoziła zmarłych do odległego o 4 mile miasteczka Janowa. Cmentarz ten wielokrotnie rozszerzano, w roku zaś 1907 gruntownie go przerobiono i ogrodzono”. Por. J. Wójcicki, *Częstochowskie cmentarze*, [w:] *Pro memoria*, Częstochowa 1987, s. 57.

Cytowany S. Rumszewicz podaje, że pozwolenie na budowę synagogi uzyskano [dopiero(?) – DZ] w 1805 roku²². Jest mało prawdopodobne, by w okresie pruskim zdołano budowę synagogi zrealizować. Może mieć więc rację K. Rędziński, który jako początek gminy żydowskiej w Starej Częstochowie wskazuje rok 1808²³. Pasuje tu następną informacja podana przez S. Rumszewicza, że w 1822 roku powstał komitet budowy nowej synagogi²⁴. Chodzi tu zapewne o synagogę zlokalizowaną przy ulicy Nadrzecznej, zwaną Starą Synagogą²⁵.

W burzliwym okresie Księstwa Warszawskiego kupcy żydowscy byli liwerantami zaopatrującymi twierdzę jasnogórską, lazaret u św. Barbary, magazyn w klasztorze św. Zygmunta (założony w listopadzie 1812 roku), magazyn solny w potrzebne surowce i produkty, a nawet magistrat częstochowski w materiały biurowe. Drugie źródło ich dochodów stanowiła dzierżawa: ratusza (do 1809 roku), cła mostowego, brukowego, jarmarcznego i wreszcie propinacja²⁶. W związku z prowadzeniem szeroko zakrojonych prac fortyfikacyjnych wokół twierdzy jasnogórskiej, zwłaszcza w 1808 roku, Żydzi byli dostawcami pracowników często z odległych wsi departamentu kaliskiego. Władze Księstwa Warszawskiego wysygnowały tu znaczne kwoty pieniężne²⁷. W rezultacie wojny 1809 roku znaczne straty ponieśli wszyscy mieszkańcy miasta. Po tej pogorzeli tak chrześcijanie, jak i Żydzi znaleźli się w wyjątkowo trudnej sytuacji²⁸.

Skutkiem wojen napoleońskich była postępująca pauperyzacja mieszkańców miasta nad Wartą. Nie tylko powodowała odkładanie odbudowy ratusza, ale niektórych z chrześcijańskich częstochowian zmuszała do sprzedaży lub wydzierżawienia swych domów zamożnym Żydom. Sygnalny charakter, ledwie zapoczątkowanych nad tą kwestią badań, pozwala potwierdzić wnioski Stanisława Szymańskiego, który napisał, że pierwszym „jak się zdaje” właścicielem nieruchomości w Częstochowie, już w 1800 roku, był Mojżesz Landau (dom na placu nr 38), a później, w 1803 r. Berek Hayman²⁹ kapelusznik (dom nr 5 nieznanego imienia Balsam piernikarz (dom nr 99), a następnie Propert wyrobnik w 1811 (dom nr 109), Haskel Oderfeld³⁰ handlarz zbożem w 1812 r. (dom nr 133)³¹. Można już wykazać, że na przykład w 1810 roku wdowa Marianna Juranczykowa wypuściła swój dom pod nr. 1

²² S. Rumszewicz: *Żydzi w Częstochowie*, s. 1–2. Oprócz członków ówczesnego dozoru: Mojżesza Szpiro, Majera Kohna, Chaima Haymana, wybrano komitet w skład którego weszli: Mojżesz Zytenfeld, Hirsz Imich, Lejba Witz, Eleazar Horowicz, Eleazar Hajman i Majer Szpiro.

²³ Autor ten, w swym źródłowym artykule jako początek żydowskiej gminy wyznaniowej w Częstochowie wskazuje na rok 1808 (s. 129), a więc na czasy Księstwa Warszawskiego. Zob. K. Rędziński, *Początki żydowskiej gminy wyznaniowej w Częstochowie (1808–1862)*, [w:] *Z dziejów Żydów w Częstochowie*, s. 11–14.

²⁴ S. Rumszewicz: *Żydzi w Częstochowie*, s. 2; „Synagoga przy ulicy Nadrzecznej została odnowiona i powiększoną w roku 1872 kosztem 25 000 rb. zebranych ze sprzedaży miejsc”. *Przewodnik po Częstochowie i okolicy* (1909 r.).

²⁵ Ostatnią synagogę zlokalizowaną przy ulicy Wilsona (w końcu XIX wieku była to ul. Aleksandryjska) zbudowano dopiero w 1899 roku. Została ona zniszczona w czasie II wojny światowej, a na jej fundamentach wniesiono później budynek dzisiejszej Filharmonii Częstochowskiej.

²⁶ AGAD, KRSW, sygn. 642, s. 157-158. List N. Bermiana, A. Mayzela, M. Kohna do MSW z 1812 roku. Juliusz Willaume także określał Łubieńskiego jako obrońcę Żydów; zob. J. Willaume, *Fryderyk August jako książę warszawski 1807-1815*, Poznań 1939, s. 120–121.

²⁷ *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*, wyd. B. Pawłowski, Toruń 1962, t. I, cz. 2, s. 272.

²⁸ AGAD, KRSW, sygn. 641, s. 14. List Wojciecha Oraczewskiego do Prefektury Dep. Kaliskiego, dat w Starej Częstochowie 12 sierpnia 1809 roku.

²⁹ Dnia 9 (21) kwietnia 1851, stawili się Abram Szacher szkolnik lat 53 i Judke Berkowicz postugacz lat 43 zamieszkali w Częstochowie, oświadczyli, że „w dniu onegdajszym” 1849 roku, o godzinie 14.00 zmarł Berek Hayman kupiec lat 84, pozostawił żonę Ruchlę z Ryngów i 3 dzieci: 1) Szymona syna i 2) Fraydlę córkę zamieszkałą w Częstochowie i Serę w Wieruszowie

– wszystkich doletnich. ASC Częstochowa, Zgony wyznania mojżeszowego 1851, akt nr 26.

³⁰ Dnia 29 lipca (10 sierpnia) 1852, stawili się Abram Szacher szkolnik lat 54 i Judke Berkowicz postugacz lat 44 zamieszkali w Częstochowie, oświadczyli, że dnia 28 lipca (9 sierpnia) 1852 roku, o godzinie 22.00 zmarł Chaskiel(!) Oderfeld, wdowiec handlarz lat 80, pozostawił 5 dzieci: 1) Herszlika, 2) Abe – synów, 3) Chanę(!), 4) Maryannę i 5) Cedlę córki doletnie zamieszkałe w Częstochowie. ASC Częstochowa, Zgony wyznania mojżeszowego 1852, akt nr 64.

³¹ S. Szymański: *Do dziejów Żydów w Częstochowie...*, s. 30.

„w rynku będący” w trzyletnią dzierżawę kupcowi Herszlikowi Neyman³². Z innego źródła wynika, że murarz Jan Fidler deklarował Mojżeszowi Landau reparację domu pod nr 27 przy rynku³³.

Ważnym źródłem dla zobrazowania obecności i miejsca Żydów w Częstochowie początku XIX wieku jest spis ludności Księstwa Warszawskiego z 1808 roku. Wykazał on, że w Starej Częstochowie mieszkało 1412 chrześcijan i 495 Żydów, co stanowiło blisko 26% mieszkańców³⁴. Dla porównania, stan ludności żydowskiej w innych miastach powiatu częstochowskiego przedstawiał się następująco: w Nowych Krzepicach Żydzi stanowili aż 49% mieszkańców, w Przyrowie 11,3%, w Starych Krzepicach 6,5%, w Kłobucku 6,4%, a we Mstowie tylko 3,5%.

Mimo że wśród mieszkańców Starej Częstochowy Żydzi stanowili w tym czasie blisko 26% to ich udział w życiu gospodarczym Starej Częstochowy był bez porównania większy. Żydowskie elity finansowe, poczynając już od okresu pruskiego³⁵ odgrywały w życiu gospodarczym i społecznym miasta znaczną rolę. Drogi awansu ekonomicznego i społecznego burżuazji żydowskiej na ziemiach polskich w odniesieniu do drugiej połowy XIX wieku i przełomu XIX/XX stulecia są w literaturze przedmiotu opracowane³⁶, zdecydowanie gorzej jest w odniesieniu do pierwszej połowy XIX wieku³⁷.

Żydzi przede wszystkim zajmowali się szeroko rozumianym handlem, działalnością bankierską, dostawami dla wojska. Trafnie zwrócił uwagę I. Schipper, że każdy taki rodzaj działalności gospodarczej wytwarzał całą sieć współpracowników³⁸. Na danym terenie istniały wreszcie rozmaite powiązania gospodarcze między Żydami a ludnością chrześcijańską. Podobna sytuacja miała miejsce w Starej Częstochowie. Na skutek zubożenia ogółu mieszczan inicjatywę gospodarczą z wolna przejmowali Żydzi. Ich pretensje z tytułu dostaw dla wojska, zgłoszone już po 1815 roku oszacowano na kwotę 51 303 złp³⁹.

Ostatnia w dziejach Jasnej Góry obrona twierdzy, zakończona kapitulacją 8 kwietnia 1813 roku zapowiadała nowe czasy⁴⁰. Polityczny i militarny tryumf cara Rosji Aleksandra I przyniósł utworzenie Królestwa Kongresowego. Dojrzała myśl połączenia Starej i Nowej Częstochowy w jeden organizm miejski. Po burzliwym dla miasta okresie 1806–14 zniszczenie okolic było już znaczne⁴¹. Nadchodził jednak okres pokoju, tak ważnego dla dalszego rozwoju miasta. Dla Żydów lata 1815–30 w wymiarze politycznym oznaczały regres, podjęto bowiem wtedy próby ograniczania wolnego osadnictwa żydowskiego⁴². W wymiarze ekonomicznym okres ten sprzyjał jednak rozwojowi gospodarczemu.

Symbolicznym znakiem nowego czasu były wydarzenia z 31 lipca 1815 roku. Wtedy, w poniedziałek rano w kościele parafialnym w Starej Częstochowie odbyła się uroczystość złożenia przysięgi wierności Aleksandrowi I carowi Rosji i królowi polskiemu. Złożyli ją: burmistrz Starej Częstochowy, urzędnicy miejscy, sędziowie, skarbowi i mieszkańcy⁴³. Oprawę uroczystości stanowiły wystrzały armatnie, których kosztem obciążono miejscowy kahał żydowski⁴⁴.

³². AP w Częstochowie (APCz), Akta notariusza Jacka Leśniewskiego, sygn. 2 (1810), „fol” 46, Kontrakt dzierżawny domu nr 1 w Rynku, 5 kwietnia 1810 roku.

³³. APCz, Repertorium notariusza J. Leśniewskiego 1809–1820, sygn. 12 (1811), „fol” 178, Kontrakt na wykonanie remontu w domu Mojżesza Landau nr 27 przy Rynku, 21 sierpnia 1811.

³⁴. H. Grossman: *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego na podstawie spisów ludności 1808–1810*, Warszawa 1925, s. 92–94.

³⁵. D. Złotkowski: *Miasta departamentu kaliskiego...*, s. 60–64 i s. 257–262.

³⁶. *Dzieje burżuazji w Polsce. Studia i materiały*, red. R. Kołodziejczyk, t. I–II. Warszawa 1980; I. Ihnatowicz, *Obyczaj wielkiej burżuazji warszawskiej w XIX wieku*, Warszawa 1971; tenże, *Burżuazja warszawska*, Warszawa 1972; J. Hensel, *Burżuazja warszawska drugiej połowy XIX wieku w świetle akt notarialnych*, Warszawa 1979. Ignatius, *Finansjera warszawska 1870–1925*, Warszawa 1926.

³⁷. D. Złotkowski: *Miasta departamentu kaliskiego...*, s. 257–259.

³⁸. I. Schipper: *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Warszawa 1937, s. 314, 329(!)–330.

³⁹. S. Szymański: *Do dziejów Żydów w Częstochowie...*, s. 36.

⁴⁰. Archiwum Jasnogórskie (AJG), Actorum Provinciae Polonae (APP), t. 15 1799–1819, s. 544, s. 322. J. Bojasiński (*Rzeczy tymczasowe w Królestwie Polskim maj – grudzień 1815*, Warszawa 1902, s. 10) jako datę kapitulacji podaje 23 marca.

⁴¹. K. Bartoszewicz: *Utworzenie Królestwa Kongresowego*, Warszawa 1916, s. 49–50.

⁴². S. Szymański: *Do dziejów Żydów w Częstochowie...*, s. 17–38.

⁴³. APCz, Magistrat m. Częstochowy (MmCz), sygn. 7, s. 1–2. Inforacja podprefekta Nieszkowskiego o obowiązku złożenia przysięgi.

⁴⁴. APCz, MmCz, sygn. 7, s. 3. Burmistrz Starej Częstochowy wzywał miejscowy kahał do finansowania salutów armatnich.

Omówienie testamentów

Pierwszym testatorem, którego akt ostatniej woli będzie przedmiotem analizy jest Mosiek Józefowicz Landau ur. ok. 1724–(?)⁴⁵, mieszkaniec pobliskiego Janowa. Pomimo że wcześniej sporządził „na piśmie żydowskim, prywatnie” swój testament, teraz zdecydował się podyktować testament przed notariuszem powiatu częstochowskiego Józefem Leśniewskim. Mieszkał on w domu „własnym swym dziedzicznym” przy Rynku pod nr. 2. Mając około lat 90, będąc „laty podeszłemi obłożony i na siłach osłabiał”, postanowił sporządzić testament.

Spośród „ubogiego majątku z opatrności boskiej sobie udzielonego” wymienił domostwo (składające się z izby dużej i izdebki) pod nr. 2, a przy nim „na lewej ręce stajnię wjezdną”, a także pusty plac położony w jego sąsiedztwie. Wyznał, że posiadał także „ławkę w bożnicy blisko rodaju i rabinowskiej” i drugą ławkę dla żony podobnie koło ławki rabinki znajdującą się”.

W omawianym testamencie uwidacznia się także jego rodzina. Chociaż nie podał imienia i nazwiska tak pierwszej jak i drugiej żony, wiadomo, że był dwukrotnie żonaty. Z pierwszej żony posiadał: córkę Rachlę żonę Jakuba Abramowicza, Szejdlę żonę Aarona i syna, Marka Landaua, mieszkającego w Przyrowie. Podobnie z drugiej żony miał córkę Rachlę będącą żoną Hayzyka. Nie ma pewności, czy jest to lista kompletna, ale ważna.

Omówiony testament zwraca uwagę na zasygnalizowany wcześniej problem stopniowego i niewolnego od oporów wprowadzania urzędowych testamentów. Widoczna tu mała dokładność, brak szczegółowego rozpisania majątku, a zwłaszcza przedmiotów codziennego użytku pozwalają domniemywać, że jakąś funkcję, może pomocniczą, musiał odegrać testament prywatny. Mamy tu do czynienia z majątkiem raczej skromnym. Być może w testamencie oficjalnym pominięto kwestie, których obecność oko widzieć nie powinno?

Trochę nietypowym był testament Wulfa i Ryfki Aronowiczów na rzecz małżeństwa Hollendrów⁴⁶, mieszkających w Kłobucku, w domu przy Rynku pod nr. 120. Był on sporządzony przez notariusza J. Leśniewskiego 25 stycznia 1817 roku. Była to raczej umowa pomiędzy testatorami z jednej a Eliaszem i Lają z Hollendrów małżonkami Aronowiczami mieszkającymi pod tym samym numerem, z drugiej strony. Testatorzy deklarowali, że „będąc w latach podeszłych, na siłach osłabli tak dalece, że nie są w stanie gospodarzyć i nadal ze swego starunku utrzymywać się”. Postanowili swój majątek przekazać córce i jej mężowi. Ci zaś wywzajemniając się i wywdzięczając, przyrzekli uroczyście tych swych rodziców, „do ich śmierci utrzymywać przy sobie, mieszkanie dać, w żywność opatrzyć i wedle wszelkiego prawa boskiego i ludzkiego przynależyte uszanowanie czynić”.

Mamy tu zapewne do czynienia z majątkiem, który ma formę gospodarstwa rolnego. Dla Żydów było to raczej nietypowe. Przeciwnie, profesja rolnicza była zajęciem dominującym u chrześcijan, mieszczan Częstochowy, nie mówiąc już o mniejszych miastach i miasteczkach. Na majątek testatorów Wulfa i Ryfki Aronowiczów składały się następujące dobra: „krów zdrowych trzy, ziemniaków korcy osiemdziesiąt, jęczmienia kop cztery, żyta w polu zasianego korcy pięć, cyny sztuk małych i wielkich dwadzieścia cztery, lichtarzy sabasowych sztuk dwie, stołów dwa, stołków czterech wielkich i małych sztuk pięć, łóżek drewnianych z pościelami i pierzynkami dwa, poduszek osiem, betów do przykrywania dwa, suknie męskie i żeńskie stawających tudzież inne sprzęty, pod jakimkolwiek bądź nazwiskiem będące, niemniej pieniądze, złoto, srebro, miedź, blaszane i drewniane naczynia”.

Istotne miejsce w omawianym materiale zajmuje testament Granka Lewkowicza⁴⁷, zamieszkałego w Przyrowie, przy Rynku pod nr. 97, sporządzony przez notariusza częstochowskiego Antoniego Truskowskiego 24 lipca 1821 roku, o godzinie 19. Mamy dokładniejsze informacje o rodzinie testatora. Pierwszą jego żoną była Chaja z Anklów Lewkowiczowa. Z tego związku pozostało mu trzech synów i pięć córek. Synowie to: 1) Lewek, zmarły przed trzema laty⁴⁸ 2) Manela, 3) Joachim i córki: 1) Freyda, żona Lewka Herszlikowicza, 2) Gentla, żona Herszlika Joachimowicza, 3) Sara, żona Lewka, 4)

⁴⁵ APCz, not. J. Leśniewski (1814 rok), „fol” 73. Przybliżona data urodzin wynika z treści testamentu. Batomiast daty śmierci nie dało się ustalić, ponieważ Akta Stanu Cywilnego dot. Janowa dla tego okresu nie zachowały się(?).

⁴⁶ APCz, Not. J. Leśniewski (1817 rok), „fol” 19.

⁴⁷ APCz, Not. A. Truskowski (1821 rok, sygn. 11), „fol” 175.

⁴⁸ Pozostali po nim synowie: Manela, Berek, Rabe i córki: Frumet, żona Icka, Sara, żona Lewka i Gitla, żona Mośka.

Rochla i 5) Estera, żona Jakuba. Granek Lewkowicz był także powtórnie żonaty. Jego drugą żoną była Sara (brak nazwiska panieńskiego).

Szczegółowe wyliczenie majątku, z jakim mamy do czynienia w tym wypadku, pozwala wnioskować o ponadprzeciętnej zamożności testatora. Granek Lewkowicz czyniąc dyspozycje swym majątkiem stwierdził, że „lubo podług zwyczaju u osób wyznania mojżeszowego pierwszy syn powinien korzystać z łaski rodziców w dwóch częściach majątku, a inni synowie tylko po jednej części dostać mają”, sam postąpił jednak inaczej biorąc pod uwagę pomoc, jaką przekazywał wcześniej najstarszemu synowi, Lewkowi.

Pomijając szczegółowy podział majątku, warto dokonać jego łącznego rozpatrzenia. Testator posiadał dwa domy; pierwszy ulokowany na placu pod nr. 98 i drugi na placu pod nr. 97. Opatrzono od ulicy wrotami, a rozciągające się na długość od Rynku do pastwisk, czyli do Sowi. Dodatkowo na placu pod nr. 97 znajdował się sklep murowany, w tyle izdebka murowana, a pod nią piwnica, i dalej stodoła, pół spichlerza i pół wielkiej obory.

Dodatkowe światło na majątek testatora rzucają tzw. „ruchomości”. Wśród nich znalazły się „trzy garnki miedziane i wszelkie naczynia do gorzelni potrzebne”. Wymieniono tu także trzy wozy kute i trzy stare sprzęty domowe i gospodarskie, a ponadto: cynę, miedź, srebro. Testator zaznaczył, że ubiory, pościel, książki, „rodał z porządkami do niego należącymi” po jego śmierci mają być sprzedane na prywatnej licytacji i na zaspokojenie kosztów pogrzebowych obrócone. Drobne kwoty zapisał rozmaitym osobom, w tym rabinowi lewowskiemu Markowi Rozemanowi. Przeznaczył mu 200 złp. Testator pożyczył także rozmaitym podmiotom, w tym gromadzie w Zarębicach, łącznie ok. 1500 złp. Kwota ta miała być przez jego spadkobierców odzyskana i podzielona pomiędzy żonę Sarę i rodzeństwo.

Na zakończenie opisu majątku Granka Lewkowicza warto przytoczyć jego opinię. Napisał on: „ten całkowity majątek tak ruchomy, jako i nieruchomy jest zapracowany przez testatora, którego ani po ojcu, ani też po dziadu, ani krewnych nie nabył”. Łącznie cały majątek oszacował na kwotę 6000 złp.

W Przyrowie spisano jeszcze jeden testament. Jego autorem był Lewek Izraelowicz, nowego nazwiska Przyrowski (1770–1822)⁴⁹. Sporządził go 27 listopada 1822 roku. Obejmował 4 strony pokryte piśmem ręcznym. Spisał go w zastępstwie notariusza powiatu częstochowskiego podsędek Franciszek Hałaczkiwicz. Ponieważ testator był „złożony chorobą i głuchy” dlatego upoważniony przez niego Dawid Gotski „w przytomności czterech poniżej wyrażonych świadków, układ prywatnie na dniu piątym listopada roku bieżącego zrobiony, jawnie i dobrowolnie ponowił w tym sposobie”.

Testament zawierał pewne informacje dotyczące rodziny Lewka Izraelowicza. Musiał być dwukrotnie żonaty. Bowiem żona imieniem Estera (z Izraelowiczów) określona jest jako „teraźniejsza”. O pierwszej żonie i ewentualnych dzieciach zupełny brak informacji. Z drugą żoną miał dwoje dzieci, które jak zapisano „w Wieluniu, w wieku młodym poumieraly”. W testamencie wymieniono także braci testatora: Hertza w Kuźnicy zamieszkałego i Wulfa oraz siostrę Fraydel.

Majątku, który był wymieniony w testamencie, jak zapisano, dorabiali się wspólnie z żoną Esterą Izraeliczową. Kupno domu potwierdziła umowa zawarta 18 lutego 1818 roku przed notariuszem Józefem Leńiewskim. Musiał mieć także drugi dom, który został sprzedany (brak tu jednak bliższych informacji). Żona Estera, otrzymała, jak to zapisano w testamencie, „udział majątku przyzwoity”. Stan ten wynikał stąd, że jak sam testator przyznawał „za żonę teraźniejszą wziął niejaką część posagu od rodziców i tym dorobił się majątku”. Dlatego ustąpił jej połowę domu pod nr. 131. Żądał ponadto, by bracia i siostra nie czynili jego żonie żadnej krzywdy.

Sprzęty i ruchomości jakimi dysponował oraz fanty i wszelkie długi przeznaczył na własność swej żonie. Ale zaznaczył: „z tych jako niewiele znacznych” złp trzysta ma obrócić na pochowanie jego ciała, a także na modlitwy, świece i obrządki religijne „w bożnicy tutejszej odbyć się mające”. Ponadto nakazał żonie, by ta jeszcze „dwa dukaty wypłaciła na świece, a trzy oddała rabinowi tutejszemu na modlitwy”.

⁴⁹ APCz, Not. A. Truszkowski (1822 rok, sygn. 9), „fol” 265. Testament spisał w Przyrowie podsędek pow. częstochowskiego F. Hałaczkiwicz, zapewne w godzinach przedpołudniowych, w dniu 11 listopada 1822 roku. Testator zmarł w wieku 50 lat, w dniu sporządzenia testamentu tj. 11 listopada 1822 roku. Pozostawił żonę Ester z Jasków Izraeliczową. Mieszkał w Przyrowie, w domu pod numerem 131. Świadcami byli: Mosiek Wayszman „handlarz wódką” i Kopel Wayszman(!) wyrobnik, lat 60. Poinformowali oni, że testator zmarł 11 listopada (czyli w dniu sporządzenia testamentu) o godzinie 15.00. Urzędnik USC fakt ten zanotował o godzinie 19.00. APCz. ASC Przyrów Zgony 1822, akt nr 125.

Przy analizowanym testamencie warto podkreślić, że wśród świadków były osoby z miejscowej elity. Na testamencie bowiem obok podpisu pełnomocnika testatora, Mośka Wayszmana widnieją podpisy: burmistrza Przyrowa, urodzonego Klemensa Imiewskiego; a także pierwszego ławnika, Antoniego Guzelskiego, drugiego ławnika, Grzegorza Małogowskiego oraz sługi policyjnego, Franciszka Braxatora, wszystkich zamieszkałych w Przyrowie.

Istotnym i ciekawym jest także testament Herszlika Naymana (1753-1823)⁵⁰, zamieszkałego w Częstochowie. Jego testament spisał notariusz Ignacy Budrewicz 16 sierpnia 1823 roku. Testator mieszkał w Starej Częstochowie w domu pod nr. 79, przy ulicy Targowej. Herszlik Nayman, oświadczył, że będąc „wiekiem obciążony i chorobą od półtora roku” podyktował swój testament.

Jak wynika z tekstu był dwukrotnie żonaty. Z pierwszą żoną, Nochą z Izraelowiczów w trakcie 26-letniego pożycia miał czworo dzieci: 1) Haję, zamężną Wiernikową zamieszkałą w Częstochowie, 2) syna Mendla Naymana mieszkającego w Praszce, 3) Cyrlę, zamężną Chorowiczową [Horowiczową – DZ], 4) syna Arona Naymana, tu w Częstochowie Starej zamieszkałych. W chwili spisania testamentu dzieci te były już pełnoletnie.

Powtórnie ożenił się z Różą z Izaaków, z którą mieszkał już 23. rok. Z tego małżeństwa testator miał troje dzieci: 1) córkę Ryfkę Saje, czyli Kewkę, lat 19, 2) Matel Sere, czyli Magdalenę lat 17, 3) syna Ejzyka lat 16.

Analiza omawianego testamentu zdaje się wskazywać, że znaczną część majątku będącego przedmiotem dyspozycji stanowił posag uzyskany przy zawarciu związków małżeńskich z drugą żoną. Testator wziął, jak sam przyznał, jej posagu „w gotowych pieniądzech złp trzy tysiące, oprócz tegoż wszelkiej wyprawy i precjozów”. Uzyskane w ten sposób środki przeznaczył na uzyskanie trzydziestoletniej dzierżawy domu od małżonków Beszerów (którym już wpłacił 2000 złp), a na reperacje przeznaczył dalsze 400 złp.

Jak sam podkreślił, miał ławki w bożnicy: jedną męską, a drugą „niewieścią”, warte według szacunków 420 złp. Ruchomości domowe i sprzęty gospodarskie szacował na kolejne 600 złp. Według deklaracji testatora łączny jego majątek był wart 3440 złp.

Majątek, który był przedmiotem rozporządzenia, testator podzielił w równych częściach pomiędzy żonę i dzieci. Dla każdego przeznaczył równą „dzielnicę”, czyli po 860 złp. Wyraził przy tym opinię, że jego żona Róża z Izaaków, zadowoli się przyznaną jej częścią majątku i dla nieletnich dzieci pozostanie „jedyną i samowładną opiekunką”. Podkreślił także, że to co posiada „jest to wszystko za jej pieniądze sprawione”.

Testator także zagwarantował sobie na wypadek dłuższego życia, aby żona „aż do śmierci przywołanie [go] utrzymywała”, a następnie, aby go „jak przynależy według obrządu religijnego pochowała”. W końcu zastrzegł sobie prawo odmienienia w części lub w całości niniejszego testamentu lub prawo jego utrzymania.

Na zakończenie niniejszego aktu został on spisany przez notariusza, a podpisany przez testatora i świadków w osobach: chirurga Wojciecha Stasiakowskiego, zamieszkałego w domu pod nr. 69, Piotra Fagielskiego zamieszkałego w domu pod nr. 72, Macieja Pierzyńskiego pod nr. 84, wszystkich zamieszkałych przy ulicy Targowej i Łukasza Krzemińskiego pod nr. 48 przy ulicy Krakowskiej. Sam testator złożył podpis hebrajski.

Interesujące treści zawiera testament Józefa Hertza (1761-1831)⁵¹, zamieszkałego w Częstochowie, przy ul. Targowej pod nr. 132. Był on spisany przez notariusza częstochowskiego Ignacego Budrewicza dnia 17 lutego 1825 roku w Starej Częstochowie. W początkowej części aktu ostatniej woli testator zawarł ciekawe motto. Brzmi ono następująco: „Wiedząc dostatecznie o tem, że każdy z rodzących się, dług śmiertelności nieodzownie wypłacić musi”.

⁵⁰ APCz, Not. I. Budrewicz sygn. 1 (1823 rok), „fol” 188. Zmarł w wieku 70 lat, 26 września 1823 roku, o godzinie 19.00. Mieszkał w Starej Częstochowie, w domu pod numerem 70. W ASC określony jako „mąż boży”. Świadcami byli: Aron Nayman, lat 35, syn zmarłego i Lewek Sztymel, „szkolnik”, lat 60 zamieszkał w Starej Częstochowie. APCz, ASC Częstochowa Zgony 1823.

⁵¹ APCz, Not. I. Budrewicz sygn. 3 (1825 rok), „fol” 40. Testator zmarł na cholere, w wieku 70 lat, dnia 16 sierpnia 1831 roku o godzinie 17.00. Żona zmarłego, Sara z Bermanów Hertz, fakt ten zgłosiła do USC w Częstochowie dopiero 23 sierpnia 1833 roku. W charakterze świadków wystąpili Lewek Sztymel szkolnik i Joachim Rundstein. APCz, ASC Częstochowa 1833. Zgony wyznania mojżeszowego, akt nr 41.

W nawiązaniu do przywołanej sentencji jego życie przebiegło w jakimś sensie typowo. Po raz pierwszy wszedł w związek małżeński z Gruną z Ickowiczów. W małżeństwie z nią przeżył 20 lat. Mieli wspólnie pięcioro dzieci, to jest trzech synów: 1) Abrama, 2) Icyka, 3) Leybusia i dwie córki: 1) Hanke i 2) Esterę. Następnie po śmierci pierwszej żony wszedł powtórnie związek małżeński z Sarą z Bermanınów. Z tego związku urodziło się sześcioro dzieci, to jest czterech synów: 1) Wulf, 2) Ezyk, 3) Mosiek i 4) Marek, a także dwie nieletnie jeszcze córki.

Majątek, który testator pozostawił składał się z domu murowanego, położonego w Starej Częstochowie, przy ul. Targowej pod nr. 130. Dodatkowo, zapewne licząc od frontu w głąb znajdował się spichlerz, stajnia, chlew na krowę i jedna większa piwnica. Do ruchomego majątku testator zaliczył także kwotę 500 złp, należną mu od Rządu Królestwa Polskiego „za utrzymywanie poczthalterii, tu w mieście Częstochowie”. Istotne uzupełnienie rozdysponowanego majątku, stanowiły ruchomości domowe i różne sprzęty gospodarskie.

Testator przyznał także, że jego majątek obciążały długi na łączną kwotę 5 650 złp. Tworzyły je: posag żony Sary z Bermanınów, należność dla Schmita byłego sekretarza poczty i kwota należna zięciowi Lewkowi Alembbergowi na poczet posagu córki. Pomijając sprawę posagu wydaje się, że kwota długu nie była jakąś wielkością astronomiczną. W zamian zagwarantowano jej dożywocie na połowie posiadanej domu. Drugą połowę domu polecił przeznaczyć na wydzierżawienie. Uzyskane stąd kwoty miały posłużyć na spłacenie długów.

Nieco uwagi warto poświęcić testamentowi Berka Ginsberga (1771-1827)⁵², mieszkającego w Częstochowie przy Rynku pod nr. 28. Testament ten został spisany przez notariusza powiatu częstochowskiego Ignacego Budrewicza dnia 9 stycznia 1827 roku. Testator był dwukrotnie żonaty. Pierwsze małżeństwo, z Braydlą z Mayzlów trwało „około lat dwudziestu pięciu”. Z tego małżeństwa pozostało sześcioro dzieci: dwie córki 1) Klara, zamężna Fraymanowa i 2) Dobra panna lat 22 oraz czterech synów: 1) Majer 26 lat, 2) Juda 18 lat, 3) Ezyk 16 lat i 4) Mortka w wieku lat 14.

W powtórny małżeństwie z Rayslą z Pizów (która nie żyła już w momencie spisywania testamentu) Berek Ginsberg spłodził syna Abraama, będącego w wieku 2 lat. Z obydwóch małżeństw, testator miał więc łącznie 7 dzieci. W sprawie posiadanej majątku Berek Ginsberg przyznał, że dorobił się go ze swą pierwszą żoną. Natomiast przyznał, że za powtórny żonę, wziął wprawdzie posag w wysokości 600 złp, lecz ten zwrócił po śmierci żony jej matce. Ostatecznie majątek którym postanowił rozrzucić, składał się z sumy 5000 złp zabezpieczonych na hipotecę domu Tomasza Wernera, w którym podyktował niniejszy testament. Oprócz niej posiadał towar sklepowy, który łącznie z długami do znacznych osób należącymi, oszacował na kwotę 19 000 złp.

Testator przyznał, że jest winien braciom Klarenbergom 2400 złp i Stanisławowi Borkowskiemu 400 złp. Stwierdził, że ponieważ najstarsze dzieci tj. córka Klara Fraymanowa i syn Majer zostały już wyposażone, to tymże nie wyznaczył żadnych stałych pensji. Młodszym dzieciom przeznaczył większe działy, ponieważ te dotychczas nie korzystały w tak znacznym stopniu z pomocy ojcowskiej.

Córce imieniem Dobra przeznaczył 3600 złp, synowi Judzie, 1200 złp, Ezykowi 2100 złp, synowi Mortce 2100 złp. Najmłodszy syn Abraam (sic!) otrzymał 2700 złp po zmarłej matce i z porcji ojcowskiej. Warto zauważyć, że oprócz powyższych kwot, swoim dzieciom dodatkowo przeznaczył 1200 złp, które miały być umieszczone na pewnej hipotecy, a należny stąd procent miał być obracany na nabożeństwa „corocznie za duszę moją odprawiać się, na wieczne czasy mające, corocznie w dzień zejścia mego”. Dodał przy tym wyraźnie, że „osoby nabożeństwo wzmiankowane odprawiać mające, mają być dobrze uczone w religii mojej i liczba ich niemniej jak z dziesięciu osób składać się powinna”. Dla rozdzielania owej kwoty obiecał wybrać opiekunów, którzy do czasu uzyskania pełnoletności przez jego dzieci mieli zająć się tą kwestią.

Przy podziale swego majątku testator nie zapomniał o osobie szwagra Mojżesza Mayzla, który w chwili spisywania testamentu przebywał w Prusach, w mieście Dihrenfort. Zapisał mu kwotę 200 złp, które miały mu być wypłacone przez opiekunów. Zadysonował także, by jego suknie były rozdane pomiędzy jego krewnych „w ubogim stanie egzystujących”.

⁵² APCz, Not. I. Budrewicz sygn. 5 (1827 rok), „fol” 4. Berek Ginsberg wdowiec, z zawodu kupiec, zmarł w wieku 56 lat, 16 stycznia 1827 roku, o północy. Świadcami byli: Majer Ginsberg fabrykant, płóciennik lat 26 i Lewek Szymel „szkolnik” lat 65. APCz, ASC Częstochowa, Zgony wyznania mojżeszowego, akt Nr 3.

Wobec nieletności części swych dzieci, na ich opiekunów obrał swego syna Majera Ginsberga, zięcia Icyka Fraymana i swego szwagra Majera Mayzla Kurnika. Do Rady Familijnej przeznaczył 1) Jochima Sernera, 2) Józefa Kohna, 3) Jakuba Moszyna, 4) Mojżesza Tobiasza. 5) Berka Barmacha, 6) Majera Spiro. Pozostałych krewnych prosił, ażeby jego wyborowi i zaufaniu, które w nich pokładał nie odmówili.

Warto podkreślić, że testator w dyktowanym akcie swej ostatniej woli wyraźnie zaznaczył: „Najmocniej żądam i mieć chcę, ażeby handel mój, tak jak go dziś prowadzę, dalej wciąż był kontynuowanym, pod dozorem opiekunów i dzieci moich pełnoletnich”. Dorosłym już swym dzieciom wyraźnie nakazał, by „handel, który im w naturze pozostawił”, sumiennie i rzetelnie względem siebie prowadzili tak, by każde z nich w razie potrzeby rzetelność sumiennego prowadzenia handlu mogło poprzeć przysięgą.

Stosunkowo krótki w swej treści był testament Lewka Bermana⁵³, zamieszkałego w Częstochowie. Oryginał testamentu sporządzony był 2 września 1831 roku w języku hebrajskim. Tłumaczenia tego tekstu na język polski dokonał „tłumacz przysięgły [Jakub] Bursztyński”⁵⁴. Następnie, zgodnie z wymogami prawa testament był rozpatrywany przez Trybunał Cywilny Województwa Kaliskiego⁵⁵.

Właściwy tekst tłumaczenia polskiego to jedynie dwie strony pokryte pismem odręcznym. Na jego podstawie można dokonać przynajmniej częściowej rekonstrukcji rodziny. Jego żoną była Mendla z Dawidów Berman. Testator stwierdził, że jeśli ta „za mąż nie pójdzie, będzie mogła mieszkać w domu mym i żywić się z majątku mego”. Zapisał jej 600 złp w drobnej monecie i perły. Dodał także kolczyki, zapewne złote. Wyraźnie zastrzegł, by jej „żadnej nie czyniono krzywdy”.

O dalszej rodzinie testatora wiadomo, że miał on zmarłego już syna Aleksandra (i pozostałe po wnuki) oraz córkę Beilę (ta miała syna). Wnukom po synu zapisał 1800 złp, a wnukom po córce Beili 1200 złp.

Całościowy obraz omawianego majątku wyłania się także z dalszych zapisów. W jego skład wchodziły: pola, łąki i stodoła. One to, jak Lewek Berman wyraźnie zaznaczył, „mają być na wieczne czasy wydzierżawione”. Dochód zaś z nich uzyskany miał być każdego roku w rocznicę jego śmierci obrócony na nabożną modlitwę za duszę testatora. „Książki i lichtarze, które są zastawione, mają być sprzedane, reszta zaś ma się pozostać dla sierot”.

Przed podpisaniem aktu ostatniej swej woli Arye Lewek Nachmanowicz Berman dodał jeszcze, iż ma długi: Ickowi Freyman był winien 1000 złp, za rolę był dłużny 750 złp. Następnie testament podpisali świadkowie: Moyżesz Mayzel i Jakub Elias Rozen.

Odbiciem stosunkowo dobrej pozycji materialnej testatora może być testament Hai z Lewkowiczów Kuperman [Kupferman]⁵⁶. Został on sporządzony 23 listopada 1831 roku w kancelarii rejenta powiatu częstochowskiego Ignacego Budrewicza. Testatorka była wdową po Józefie Kupermanie⁵⁷. Mieszkała w Częstochowie w „austerii Biadacz zwanej”. Z 36-letniego pożycia z mężem, pozostała jej tylko córka Bayla, żona Kaleniona Bluma. Reszta jej dzieci poumierła w nieletności. Po tej córce testatorka miała

⁵³. APCz, Not. I. Budrewicz sygn. 11 (1832 rok), „fol” 38.

⁵⁴. Jakub Bursztyński (1791–1852) tłumacz przysięgły języka hebrajskiego w Częstochowie, zmarł w wieku 61 lat. On i jego żona Bayla z Bermanów(!) byli „sekretarzami dozoru bużniczego”. APCz, ASC Częstochowa Zgony wyznania mojżeszowego 1852, akt nr 123 Jego pierwszą(?) żoną była Estera Hanna z Horowiczów zmarła półtora roku wcześniej (informacja z 1833 roku). APCz, ASC Częstochowa Zgony wyznania mojżeszowego 1833, akt nr 7/48.

⁵⁵. Prezes Trybunału Cywilnego Województwa Kaliskiego dnia 7 marca 1832 roku przesłał I. Budrewiczowi pismo w języku hebrajskim mające oznaczać testament niegdy Lebla Bermana Nachmanowicza, wraz z kopią protokołu publikacji, celem zachowania go w aktach wieczystych i wydania stronom interesowanym ekstraktów. Pismo było otwarte, napisane w języku hebrajskim, na arkuszu bez stempla, składało się z 18 wierszy. W końcu pisma tego znajdował się „paraf Sądu Obsygalacyjnego Powiatu Częstochowskiego w dniu 2 marca r.b. zdziałany z 7 wierszy składający się i ten jest w końcu podpisami członków tegoż sądu oznaczony”.

⁵⁶. APCz, Not. I. Budrewicz sygn. 10 (1831 rok), „fol” 126. Poszukiwania w ASC Częstochowy nie pozwalają stwierdzić daty urodzin i śmierci testatorki. Powtórnie nie wyszła w tym czasie za mąż, brak także śladów że zmarła. Być może zmarła na cholera i dlatego pochowano ją pośpiesznie, zaniedbując odnotowania tego faktu.

⁵⁷. Zmarł 14 lipca 1831 roku, o godzinie 12.00, w wieku 65 lat. Informację o zgonie podał dopiero 3 sierpnia 1831 roku Salomon Blum w obecności świadków Józefa Salten(?) lat 40 i Mojżesza Landau lat 59. W tym zapisie podana jest informacja, że pozostawił córkę Baylę, zamężną za Salomona Bluma i żonę Haję. APCz, ASC Częstochowa, ZGONY wyznania mojżeszowego, 1831 rok, akt Nr 27.

pięciu wnuków: 1) Szymona, 2) Lewka, 3) Jonasa, 4) Majera, 5) Józefa i dwie wnuczki: 1) Marię i 2) Fayglę.

Majątek, który posiadała, jak sama przyznawała, składał się z połowy austerii tu w mieście Częstochowie położonej, „Biadacz zwanej”, którą z dorobku wspólnego z mężem wystawili (druga część tej austerii należała prawem spadku po zmarłym mężu córce Bayli Blumanowej). W ramach tzw. majątku ruchomego Haja Kupferman wymieniła jedynie, w sposób dosyć ogólny, „różne kosztowności jako to w srebrze, złocie, klejnotach, perłach, w miedzi, cynie, sprzęty domowe i inne ruchomości, tudzież gotowe pieniądze i znaczną część długów”, które były jej winne różne osoby.

Całkowity majątek testatorka przeznaczyła na własność swoim siedmiorgu wnukom. Wszyscy oni mieli otrzymać majątek w równych częściach, jedynie najstarszy z nich, kaleka Szymon Blum miał otrzymać przydział o 15% większy.

Należy tu zwrócić uwagę na fakt, że testatorka wyraźnie podkreśliła, żeby połowa austerii Biadacz „nikomu obcemu sprzedaną nie była”. Zaznaczyła także, że do czasu osiągnięcia pełnoletności przez wnuków, austeria ma być wydzierzawiona, a później drogą spłaty winna pozostać w jednym ręku. W testamentie wyjaśniono także, dlaczego córka testatorki Bayla otrzymała tylko bieżące dochody, a całość zachowana miała być dla wnuków. Stało się tak dlatego, że „ta wraz z mężem swym, a zięciem moim, nie rządzi się dobrze i znaczną już część z majątku swego uronili, a przez to tu mogliby stracić i majątek, którym dziś dysponuję”.

Egzekutorami omawianego testamentu ustanowiła rodzzonego brata zmarłego męża, Berka Haymana i Józefa Zenda. Upoważniła ich, ażeby po jej śmierci dopilnowali przyzwoitego podziału majątku i ten zabezpieczyli dla jej wnuków. A następnie w obecności świadków mieszkających w Częstochowie: Łukasza Krzemińskiego, Franciszka Fala, Piotra Fagielskiego i Jana Grzybowskiego testament przyjęła. Testamentu własnoręcznie nie podpisała „gdyż oświadczyła, że pisać nie umie”.

Warto jeszcze zaznaczyć, że testatorka na swej połowie austerii Biadacz zapisała „na wieczne czasy dla duchownego wyznania mojżeszowego⁵⁸ corocznie po złp sześćdziesiąt, a to na nabożeństwo tu, w Częstochowie, co tydzień za duszę męża mojego i moją odprawiać się mające, które temu duchownemu w kwartalnych ratach z dzierżawy stacji, w której dotąd mieszkam, wypłacone być mają”.

Ostatni z analizowanych testamentów został podyktowany przez mieszkającego w Częstochowie przy ul. Warszawskiej nr 147 Lewka Abramowicza zwanego Likiernikiem (1782-1832)⁵⁹. Sporządzono go 10 lutego 1832 roku przed rejentem powiatu częstochowskiego Ignacym Budrewiczem. Testator „w łóżku chorobą złożony” zażądał przyjęcia publicznego testamentu.

Likiernik był dwukrotnie żonaty. Pierwszą jego żoną była Rozalią z Siszenerów. Jak wyraźnie zaznaczył, nie miał z nią „żadnego majątku tak dalece, że po jej śmierci tylko długi do wypłacenia pozostałe”. Z tego małżeństwa miał dwoje żyjących pełnoletnich dzieci: syna Samuela i córkę Fayglę, żonę Winera. Natomiast z drugą żoną Blumą z Frydlenderów⁶⁰ w czasie 23 lat pożycia spłodził „dotąd żyjących” ośmioro dzieci: 1) Dworę, zamężną Oderfeldową; 2) Hankę lat 18, 3) Abrama lat 16, 4) Seliga lat 10, 5) Efraima lat 8, 6) Zetdę lat 6, 7) Laję lat 4 i 8) Hendlę lat 3.

Całkowitego majątku, który Lewek Abramowicz Likiernikiem zwany posiadał, jak sam podkreślił, dorobił się wspólnie z powtórna żoną. Majątek składał się z domu będącego jego własnością, a znajdującego się w Częstochowie przy ul. Warszawskiej nr 147. Poza tym miał z tytułu długu hipotecznego sumę 3677 złp, które byli mu winni sukcesorowie zmarłego Herszlika Balsama. Główne źródło jego dochodów stanowił jednak handel winny. Łącznie majątek swój oszacował na kwotę 10 000 złp.

⁵⁸. Stan ten mógł wynikać z religijności testatorki lub z przyjaznych stosunków z ówczesnym rabinem częstochowskim Mojżeszem Mayzelem (1771-1839) – był on świadkiem śmierci jej męża Józefa Kupermana. APCz. ASC Zgony wyznania mojżeszowego 1839, akt nr 19.

⁵⁹. APCz, Not. I. Budrewicz sygn. 11 (1832 rok), „fol” 16. Zmarł w wieku 50 lat, dnia 15 lutego 1832 roku, o godzinie 9.00. Pozostawił żonę Blumą z Frydlenderów (lat 42), 7 dzieci i 6 000 złp majątku. Świadkiem był Abramek Wajlzen, lat 40. APCz, ASC Częstochowa, Żydzi 1832, akt nr 3.

⁶⁰. Likiernik z Frydlenderów Bluma dnia 2 (14) listopada 1849, o godzinie 14.30 stawili się Abram Szacher szkolnik lat 50 i Judke Berkowicz posługacz lat 41 zamieszkali w Częstochowie, oświadczyli, że dnia 1 (13) listopada 1849 roku, o godzinie 17.00 zmarła Bluma z Frydlenderów Likiernik, wdowa, kupcowa, lat 60 mająca. ASC Częstochowa, Zgony wyznania mojżeszowego 1849, akt nr 169.

Obowiązek opieki nad dziećmi testator zlecił swej żonie Blumie z Frydlenderów. A dysponując majątkiem swoim i swej żony polecił jej „zarządzać podług własnej jej woli i upodobania i nie rozdzielać [...], prowadzić tak handel jako ja dotąd prowadzę, dopiero po dojściu pełnoletności ostatniego dziecka mojego, ma dzieci moje w równych częściach podzielić”. Ponadto pod groźbą utraty prawa zarządu majątkiem, włożył na nią obowiązek, „ażeby przed wyposażeniem najmłodszego dziecka za mąż nie wychodziła”. Dodatkowo podopiecznym mianował swego zięcia Herszlika Oderfelda. Ponieważ żona miała nadal prowadzić handel winny, logicznym wydaje się powierzenie jej prawa ściągania wszelkich długów należnych mu i z tych ściągniętych pieniędzy wypłacania z kolei jego własnych długów, wynikających z handlu.

Podsumowanie

W niniejszym artykule omówiono zaledwie 10 testamentów, mieszczących się w latach 1814–1832. Sporządzono je w sposób urzędowy przed notariuszem częstochowskim. Należy przypuszczać, że przedstawiciele ludności żydowskiej podlegali tym samym czynnikom co ludność chrześcijańska. Testamenty urzędowe wprowadzane pod naciskiem władz, przyjmowały się stopniowo i z oporami. Obowiązek sporządzania aktu ostatniej woli w obecności notariusza, traktowano jako próbę ingerencji ze strony władz i formę dodatkowej kontroli majątku.

Musiały więc także występować tzw. testamenty prywatne, które nie zachowały się w aktach notarialnych. Testament sporządzony w formie prywatnej, nie zawsze był dopuszczany do obiegu społecznego. Musiał on być sporządzony w języku polskim lub przełożony przez tłumacza przysięgłego. Następnie był weryfikowany przez Trybunał Cywilny Województwa Kaliskiego. Podrażało to znacznie koszty i opóźniało wprowadzenie testamentu w życie.

W przypadku czterech testatorów tj. 1) Wulfa i Ryfki Aronowiczów, 2) Granka Lewkowicza, 3) Lewka Bermiana i 4) Hai Kupermanowej nie udało się ustalić lat życia. W przypadku pozostałych 6 testatorów dane te uzyskano. Najmłodszym testatorem był pięćdziesięcioletek Lewek Abramowicz. Lewek Izraelowicz nn Przyrowski miał 52 lata, Berek Ginsberg 56 lat, Herszlik Nayman i Józef Hertz zmarli w wieku 70 lat. Najstarszym testatorem był Mosiek Józefowicz Landau z Janowa, ok. 90 lat. Należy także zwrócić uwagę, że spośród 6 udokumentowanych przypadków, w 5 testament sporządzono w roku śmierci testatora. Tylko Józef Hertz swój testament sporządził 6 lat przed śmiercią. Warto zauważyć, że w gronie testatorów była tylko jedna kobieta.

Akty ostatniej woli dostarczają ciekawego materiału także dla badań danej populacji. Siedmiu testatorów było dwukrotnie żonatych (pożycie trwało 20–25 lat). W pięciu przypadkach liczba żyjących dzieci wynosiła od 7 do 10. Haja Kuperman przeżyła ze swym mężem Józefem 36 lat, pozostała jej jedna córka i 7 wnucząt.

Podział majątku nieruchomego i ruchomego bywał zagadnieniem skomplikowanym. W jednym przypadku testatorka posiadała austerię. W pięciu przypadkach podano szacunkową wartość majątku. Najniższa to majątek Herszlika Naymana wart 3500 złp, następnie majątek Józefa Hertza to 5600 złp, Lewka Abramowicza 10 000 złp, natomiast Berek Ginsberg swój majątek oszacował na kwotę 24 000 złp.

W pozostałych przypadkach brak łącznej kwoty. Ale wśród przedmiotów objętych testamentem znajdowały się: ławki w bożnicy, meble domowe, lichtarze szabasowe, pościel, „suknie męskie i żeńskie”, pieniądze, książki, „rodał z porządkami do niego należącymi”, „różne kosztowności w srebrze, złocie, klejnotach, perłach”, cyna, miedź. Bywało, że testator musiał dokonać podziału majątku pomiędzy 7–8 dzieci i żonę.

Żydów, których testamenty był przedmiotem analizy można określić jako osoby religijne. Posiadali oni ławki w bożnicy „męską i niewieścią”, świętowali szabas. Prosilili o „modlitwy i obrządki religijne w bożnicy tutejszej odbyć się mające”. Przeznaczali po 2–3 dukaty na świece i „rabinowi tutejszemu na modlitwy”. Wiedzieli, że „każdy z rodzących się, dług śmiertelności nieodzownie wypłacić musi”. Przeznaczali znaczne kwoty na procent, by z niego odprawiano modlitwy „na wieczne czasy, corocznie, w dzień ich zejścia”. Jeden z testatorów napisał: „osoby nabożeństwo wzmiankowane odprawiać

